

SŁOWO POLSKIE

Cena 5 zł

WROCLAW

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III — Nr 193 (604)

Kule rewolwerowe w walce politycznej we Włoszech Zamach na Togliatti'ego

Strzały do przywódcy Włoskiej Partii Komunistycznej na progu Zgromadzenia Konstytucyjnego Stan ofiary poważny — Odezwa WKP

RZYM (PAP) WE ŚRODĘ W GODZINACH POŁUDNIOWYCH CAŁE WŁOCZY ZOSTAŁY WSTRZĄSIĘTE DOKONANYM ZAMACHEM NA PALMIRO TOGLIATTIM W MOMENCIE KIEDY WYCHODZIŁ Z PARLAMENTU.

OSIEMNASTOLETNI ZAMACHOWIEC ODDAŁ DO TOGLIATTIEGO KILKA STRZAŁÓW REWOLWEROWYCH, RANIĄC GO CIĘŻKO W ŚLEDZIONĘ, LEWE PŁUCO I AORTĘ. TOGLIATTIEGO NĄTYCHMIAST PRZEWIEZIONO DO SZPITALA, GDZIE GŁÓWNY CHIRURG PROF. VALDONI DOKONAŁ OPERACJI KOMUNIKAT STWIERDZA, ŻE STAN ZDROWIA TOGLIATTIEGO JEST POWAŻNY. DOKONANO TRANSFUZJI KRWI TOGLIATTI ZAŻĄDAŁ NATYCHMIASTOWEGO WIDZENIA SIĘ Z WICESEKRETARZEM PARTII PIETRO SECCHIA.

nia nienawiści i gwałtu, inspirowana i kierowana przez rząd, wymierzona przeciwko ludziom pracy i partiom robotniczym — przeciwko działaczom demokratycznym, którzy przez 20 lat prowadzili walkę z tyranią faszystowską i najeźdźcami niemieckimi — spowodowała zamach na Palmiro Togliatti'ego.

Po rzeczeniach na Sycylii, po zabójstwach robotników, po długiej serii gwałtów i aktów przemocy — zamach na przywódcę partii komunistycznej odśladnia plan uderzenia w demokrację włoską i w prawa narodu włoskiego.

Włosi! Robotnicy! Bronić wolności! Zbir jest wykonawcą zbrodni, zorganizowanej w atmosferze politycznej prowokacji i gwałtu, spowodowanych przez rząd de Gasperi'ego i Scelby przez rząd wojny domowej! Niech w całym kraju podnieśnie się głos protestu wszystkich obywateli!

W imię pokoju wewnętrznego, w imię państwowości republiki, w obronę wolności domagamy się dymisji rządu niegodny, rządu głodu, rządu wojny domowej!



Z okazji 35-lecia istnienia Teatru Polskiego w Warszawie odbyły się uroczystości jubileuszowe. Równocześnie obchodzili jubileusz 40-lecia pracy teatralnej dyr. Teatru Polskie go Arnold Szyfman, który został odznaczony Komandorią Orderu Polonia Restituta.

Wzwanie do zbrodni

RZYM (PAP) Włoska opinia publiczna została głęboko wstrząśnięta wiadomością o zbrodnym zamachu. Wskazuje się na to, że organ saragatowców „Umanita” w artyku-

le wstępnym, zamieszczonym w dniu wczorajszym, wyraźnie wzywał do zamordowania Togliatti'ego, pisząc:



TOGLIATTIEGO I JEGO ZWOLNIENIKÓW NALEŻY ZLIKWIDOWAĆ.

Odezwa partii

Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej oświadczyło o następującym brzmieniu:
„...! Niepohamowana kampa-

Nagrody państwowe dla wielkich twórców

WARSZAWA (PAP). Komitet Ministrów dla spraw kultury — ustanowił 4 państwowe nagrody: literacką, teatralną, muzyczną i plastyczną. Będą one udzielane — 1 stycznia każdego roku za całokształt działalności artystycznej, ba — a najwybitniejsze dzieła ostatniego okresu.

Królowa duńska ranna w katastrofie

KOPENHAGA (PAP). Królowa duńska Ingrid oraz jej córki, księżniczki Margareta i Anna Maria — odniosły rany w wypadku samochodowym.

Prowadzony przez królową samochód wpadł na drzewo w odległości 2 km od posiadłości królewskiej w południowej Jutlandii. Królowa i jej córki przewieziono do szpitala.

Palestyna groźbą dla pokoju Rezolucja Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (API). Stany Zjednoczone złożyły wczoraj w Radzie Bezpieczeństwa rezolucję, uznającą sytuację w Palestynie za groźbę dla pokoju i wzywającą Radę, by nakazała wieszanie broni i zaprzestanie walk w Jerozolimie w ciągu 48 godzin.

Po zgłoszeniu rezolucji amerykańskiej, wygłosił przemówienie delegat państwa Izrael, który oświadczył:

„Nie ma tu ani jednego żydówka, któryby nie czuł w głębi serca, że

podjęcie działań wojennych przez A. Rabów stanowi akt agresji”.

Następnie przemawiał delegat arabski. Oświadczył on, że Rada Bezpieczeństwa powinna domagać się kontynuowania rozgiętu dopóki przysiędło Palestynę nie zostanie zdecydowana na drodze pertraktacji.

W Palestynie nie doszło do większych działań wojennych. Żydzi osiągnęli znaczny sukces w południowej części Palestyny, gdzie wojska egipskie wycofały się pod naporem wojsk żydowskich.

Angielska lady i b. przyjaciółka Hitlera

LONDYN (API). Lady Dunn, długoletnia członkini komitetu festiwalów muzycznych Wagnera, zwróciła się przed kilkoma dniami do brytyjskiego ministra spraw wew. Edena z prośbą o przywrócenie obywatelstwa angielskiego wdowie po synu Wagnera, — Winifred.

Wagnerowa owa znana była jako przyjaciółka Hitlera przez szereg lat.

Po wojnie, Winifred Wagner stała przed niemieckim sądem denczylika cyjnym w Bayreuth. Gdy została skazana na utratę praw obywatelskich i honorowych na całe życie.

Dola jej wzruszyła najwidoczniej i losiwe serce jej dawnej przyjaciółki, lady Dunn, która postanowiła postarać się o przywrócenie jej obywatelstwa brytyjskiego.

Min. Minc otworzy Wystawę ZO w asyście 20 przewodników pracy

Departament Kadr Ministerstwa Przemysłu i Handlu wytypował 20 przewodników pracy z przemysłu węglowego, hutniczego, włókienniczego, metalowego i chemicznego, w

asyście których min. Hilary Minc dokona w dniu 21 lipca br. uroczystego otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych.

Zbliża i z daleka

PRAGA — Przybyło tu 300-tu młodych Polaków, którzy pracować będą w Czechosłowacji na Morawach i w Słowacji.

MOSKWA — W Gruzji wyhodowane zostały nowe gatunki owoców cytrusowych (odznaczające się dużymi rozmiarami i wyjątkowym smakiem) oraz specjalne drzewo cytrynowe i pomarańczowe, wytrzymałe na chłód.

MONACHIUM — Przed tutejszym sądem denazyfikacyjnym rozpoczęto się postępowanie, mające na celu umiarkowanie sprawy majaku Hitlera i Eury Braun.

LONDYN — W czwartek ma się rozpocząć powszechny strajk kolejarzy kanadyjskich.

MADRYD — Gubernator brytyjski w Singapurze otrzymał uprawnienia na wydatowanie wyroków śmierci na uwięzionych o wolności Malajczyków.

MADRYD — Przyjmuje na celu umiarkowanie ruchu oporu przygotowują tajemną konferencję dla powołania centralnej rady ruchu.

HAGA — Holendrzy odnieśli się obo-

jętnie do apelu rządu holenderskiego w sprawie stworzenia ochotniczych oddziałów policji, której zadaniem jest walka z siłami postępowymi, strajkującymi robotnikami i t.d. Na pół miliona mieszkańców Hagii znalazło się tylko 150 kandydatów.

GLIWICE — 8 zakładów podległych Zjednoczeniu Przemysłu Maszynowego postanowiło przystąpić do współzawodniczenia (m. ś.p. Wincentego Patroskiego).

Dziś w Brzegu, na decydującym o mistrz, okręgu meczu piłkarskim między Polonią (Świdnica) a Burzą (Wrocław) sprawozdawcą naszym będzie red. Czesław Ostankiewicz.

Szczegółowe sprawozdanie jutro w „Słowie Polskim”.

Z ostatniej chwili Zarzewie rewolucji we Włoszech Pociągi stacjami — Barykady na ulicach

RZYM (PAP) Korespondent PAP donosi telefonicznie z Rzymu o godz. 18-ej:

Przed 2 godzinami stacjami we Włoszech wszystkie pociągi. W parlamencie włoskim toczy się dyskusja nad votum nieufności dla rządu. Przemawiali deputowani komunisty czysto Paletta i socjalista Nenni.

Wszystkie place wokół parlamentu są zablokowane przez tłumy robotników, które napływają nieprzerwanie nie tylko z peryferii, ale nawet i z poza Rzymu. Na wyłotach ulic, prowadzących do parlamentu, ustawiono barykady.

W Livorno wszystkie oddziały policyjne zostały rozbrojone. Rów-

nocześnie na ulicach tego miasta pojawiły się samochody pancerne, uzbrojone w działka, które otworzyły ogień na ludność, powodując śmierć 6-ciu osób.

Począwszy od godz. 13-ej w południe dzienniki we Włoszech przestały wychodzić. Radio nie funkcjonuje. Nadawane są tylko komunikaty. Wszystkie sklepy zostały zamknięte. Ruch uliczny całkowie zamarł.

O godz. 18-ej rozpoczął się na placu Colonna w Rzymie potężny wiec.

Walka o jakość

Wniszczonej po wojnie Polsce jednym z najważniejszych zagadnień była odbudowa kraju, uruchomienie przemysłu, rozpoczęcie produkcji. Hasło walki o ilość produkowanych maszyn, ubrań, butów czy wagonów, dominowało w każdej dziedzinie życia.

Późniejszy etap pracy, gdy pierwsze potrzeby zostały już zaspokojone, odbywał się pod hasłem walki o jakość. Wypowiadaliśmy walkę namiastkom, tandencje, produktom o małej wartości.

I te walki wygraliśmy. Ale nie na wszystkich polach.

Jednym z najważniejszych czynników kształtujących nasze życie jest człowiek. Od tego, jaki on jest, zależy bardzo dużo. Zależy przede wszystkim właściwa i twórcza realizacja planów, wypracowywanych dla ogólnego dobra, albo też — jeśli jakość człowieka realizującego nie jest dostatecznie wysoka — zaprzestanie i marnowanie wysiłków innych ludzi.

Warszawski „Robotnik” porusza zadanie „bitwy o jakość człowieka” na marginesie kilku procesów, odbywających się w Olsztynie. Bydgoszczy i innych miastach, gdzie ludzie „złej jakości” marowali miastek społeczny, popelniali finansowe nadużycia na szkole Państwa i ogólnie współobywateli dla własnych korzyści.

W każdym społeczeństwie, nawet najwęższym społeczeństwie pod względem etycznym, znajdują się jednostki tbrodnicze, aspołeczne, nie cofające się przed łamaniem prawa dla osiągnięcia swych niskich celów. Zdrowe społeczeństwa stosują wobec nich karę czy eliminację poza obręb życia.

Polka jest jeszcze w stadium od-ludowy. Każdy szkodnik produkuje nie tylko straty materialne, ale znacznie większe od nich szkody moralne, ponieważ zarazą innych, zachęca do popelniania przestępstw.

W trosce o przyszłość narodu trzeba jak najsurowiej tępić wszelkie objawy nieuczciwości zarówno w wielkiej, jak i małej skali.

Walka o jakość człowieka musi stać się hasłem dnia.

SIŁOPEL 100
13/07/48
S. Szabli

Król Wiktor Emanuel i marszałek Badoglio po zamachu lipcowym Hitler dał się zwięść Włochom Sensacyjny pamiętnik zausznika Mussoliniego, Farinacciego

ZAMACH na Mussoliniego w lipcu 1943 roku był dla Hitlera ciężkim przeżyciem przede wszystkim ze względu na ideologiczne. Wierzył on przecież w pokrewieństwo ideowe włoskiego faszysty i niemieckiego narodowego socjalizmu, musiał więc głęboko i dotkliwie odczuć fakt, że jego towarzyszy Mussolini, który wydawał się niepodzielny i znaką niezagrożony wiodąc Włoch — został nagły tak łatwo pobawiony władzy oszczędnie, nie próbując oporu za strony 6 milionów Włochów, należących do partii faszystowskiej, a przeciwnie nawet przy poparciu większości Wielkiej Rady Faszystowskiej.

Ala poza stroną ideologiczną istniała jeszcze strona polityczno-wojskowa problemu włoskiego.

Na wieść o usunięciu Mussoliniego

cały świat zadawał sobie pytanie, czy i rządy króla Włoch zaprzęta brać udział w wojnie po stronie Niemiec, kapitulację w tej czy innej formie przed aliantami? Nikt właściwie nie miał większych wątpliwości, że dokonany przez marsz. Badoglio zamach stanu wcześniej czy później do tego doprowadzi; dyskusji podlegać mogło raczej tylko to, kiedy i w jakiej formie to nastąpi.

pisarzycy Goebbels, lecz nieomylny Hitler

Niezmierne ciekawości szczegółów na temat reakcji Hitlera na wydarzenia włoskie dowiadujemy się z ogłoszonych w prasie zagranicznej pamiętników Farinacciego. Jak wiemy, zaciekle germańscy, jakim był Roberto Farinacci, na wieść o przewrocie, dokonany przez marsz. Badoglio, ujął się o ambasadę niemiecką, która po chwilowej konsternacji głosiła wreszcie, że nie wąpieli walczyć w obronie Włoch dalszego prowadzenia wojny u boku Niemiec, aż do wspólnego zwycięstwa. Czy postawa taka była tylko robieniem dobrej miny do złej gry, czy też Niemcy naprawdę wierzyli, że Włosi po to obalili Mussoliniego, by dać się w ręce Niemców? Okazuje się, że Niemcy byli na tyle naiwni, że tak właśnie sądzili. A należyż nie wykazać nie?

Po święcie narodowym Francji

14 lipca 1789 roku na tle naszych dni

W DNIU 14 LIPCA 1789 r. lud Paryża zdobył Bastylję, symbol feudalizmu i tyranii. Zdobycie Bastylji stało się przełomem w historii Francji. Płomień rewolucji ogarnął cały kraj, chłop francuski połączył się z paryskim robotnikiem, rzemieślnikiem i inteligentem, aby obalić ponownie arystokratów — ciemniaków.

Nie ma dziś ani jednego Francuza, któryby nie dawał sobie sprawy z powagi sytuacji. Jak pisał „Humanité” w zabiegach o „Wielki Włoch, znanego z podróży, najgorszej kolaboracji i powierzenia się im odpowiedzialności stanowiącej państwo. Ustawy uchwalone od czasu wyzwolenia kraju są kwestionowane... Zada się nacjonalizacji, a wielka finansjera, na krótko dotknięta przez przywileje, znajduje obecnie coraz faworyzowanych obrońców... Ustawy o ochronie pracy i ubezpieczalniach dla robotników, matek, sierot, przedmiotów ataków — zawzięto ze strony prasy de Gaulle'a jak 4 w przemienieniu i projekcie ministerialnych. Obawiamy się, że z pomocą ministra spraw wewnętrznych przygotowane się jawny zamach na demokratyczne zasady proporcjonalnych wyborów do Rady Republiki, które miały się odbyć w październiku.

Nie jest przypadkiem, że w przeddzień święta 14 lipca deputowany Jacques Duclos ostrzegł naradę w sprawie przemian antynarodowa politykę Schumana. Niedawno jeszcze min. Moch palcami policzonym i trawicznym gazem usiłował „zasłonić” słusze „poszerzenia robotników w Clermont Ferrand. Wzrost niedowierzania analizy dobitny wyraz w nichu strajków w Radę Republiki, wiceministerstwa finansów.

Polityka zagraniczna rządu także wkroczyła na niebezpieczną drogę. Duch marshallowskiego podniecia Europy stoi w

bardzo spragniony władomości z pierwszeństwa. Po serdecznym powitaniu Farinacciego, jako wielkiego przyjaciela Niemiec, Hitler zapytał, co się właściwie stało?

Aresztował i dokonał egzekucji

„winnych” (tzn. sprawców zamachu stanu), uwieźli króla i wrogów faszystów... Czy na moim miejscu uczyniłby pan to samo? — zapytał Farinacciego. Farinacci miał odpowiedzieć, że nie, „bo są rzeczy, które Włosi powinni złażyć samemu”. Ale Hitler dorzucił zażarcie:

- Odwałem też swe rozkazy po ogłoszeniu proklamacji króla i Badoglio, stwierdzających, że wojna trwa i że Włochy będą lojalnie i wernie wypełniały swoje zobowiązania.
- I pan wleży przy tym słowu? — zapytał Farinacci.
- Dlaczegoż nie?
- Dlatego, że Badoglio jest urodzonym zdradcą z pewnością zawrze zażalenie broni.
- Bez porozumienia z nami?
- Oczywiście. Badoglio jest nie tylko zdradca, ale i zbrodniarzem.
- Ale czym wyjaśnię mi przyrzeczenie — w tej chwili, noc, które złożył nie tylko Badoglio, ale i król, który mówił o lojalności i dotrzymaniu ułdów?
- Jest pan więc tak naiwny, że nie rozumie pan, że to przyrzeczenia są jedynie podstępem, który ma pana uspokoić, aby pan nie zrealizował swego planu, o którym przed chwilą słyzałem?

wyprowadziło Hitlera z równowagi

Wściekle odpowiedział Farinacciemu, że „to wcale nie jest trudne dla francuski. Nie przywykłem, by ktoś wodził mnie za nos z niskich pobudek osobistych. Byłem poinformowany o pańskim braku sympatii do Mackensena, wiedziałem o pańskich nienawiści do Badoglio i niechęci wobec króla. Ale że pan, zapominając o wielkich celach wojny, nad użyje mojej przyjaźni i będzie mi dawał rady, których jedynym celem będzie poszczenie mnie przeciw pańskim osobistym nieprzyjaciółom — tego nie oczekiwalem. Podobnie, jak nie oczekiwałem, że będzie mnie pan uważał za wariata i idiotę, który zdolny jest weryfikować, że niemiecki ambasador w Rzymie jest zdradca, że marszałek włoski jest zdradca, że król, który wiąże się swoim słowem, jest zdradcą i krzywozręczny!”

Farinacci zerwał się z miejsca, a uspokojony przez tłumacza konzultował z kolegami przez pewien czas, która miała jednak nadal burzliwy przebieg. Hitler zapytał go bowiem o przyszły udział faszystów, a gdy Farinacci w odpowiedzi przychylnie podał niepoprawną naiwność Mussoliniego, — Hitler przerwał mu, oświadczając, że nie pozwala mu obrażać Mussoliniego. Ostra wymiana zdań miała zakończyć się następującymi „komplementami”:

Hitler: — Jest pan zatraconym uparcieciem. Zaczynam wierzyć słowom Aparclucem. Ambasador włoskiego w Berlinie, który mówił, że jest pan enfant terrible rewolucji.

Farinacci: — A ja zaczynam wierzyć Churchillowi, który powiada, że pan jest wariatem!

Można wątpić, czy Farinacci, który

był niewątpliwie porwycy i wybuchowy, posunął się aż do takiego zachowania. Ostatecznie wiedział, że

Z. Akademijskiej Młodzieży Polskiej

W dniach 17 i 18 lipca br. odbędzie się Kongres Zjednoczonych Studentów Organizacji Demokratycznych: AZWM „Zycie”, ZNMS, OKSMW „Wici” i ZMD. Organizacja ta łączy się w jednolity Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej, który będzie autonomiczną organizacją w ramach Związku Młodzieży Polskiej.

Bruening, Schacht i Treviranus wejdą w skład rządu zachodnio-niemieckiego

WIEDEN (PAP) Komunikując zawiadomości rychłego powrotu do Niemiec b. kanclerza Rzeszy Bruenninga, frankfurckiego korespondent dziennika „Der Abend” twierdzi, że w skład rządu zachodnio-niemieckiego, który Anglośmi zamierzają stworzyć pod swoim protektoratem, ma

Komuniści i socjaliści włoscy potwierdzają układ o jedności działania

RZYM (PAP). We wtorek w Rzymie odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej obu partii robotniczych z udziałem Togliattiego, Longo, Secchia i Paleta.

Po naradach w Koblencku

Nota do mocarstw zachodnich

KOBLENCKA. Korespondent API donosi: Konferencja premierów krajów zach.-niemieckich zakończyła się wspólnym wystosowaniem noty, w której przedstawiciele niemieckiej i francuskiej rządu wyrażają swoje przedstawicielstwo stanowisko wobec przedstawicielstwa przez generałów Clay'a, Robertsona i Krenkela „zalecenia” komercyjnie-londyńskie. Generałowie ministru zachodnich sturmowali wówczas pod adresem niemieckim szereg żądań, zmierzających do utworzenia „państwa zachodnio-niemieckiego” przez:

- 1) zwołanie w dniu 1 września zachodnio-niemieckiego zjazdów parlamentarnego, które uchwały Konstytucję i wyłoni rząd zachodnio-niemiecki;
- 2) wprowadzenie 12-ty statutu okupacyjnego, który określił między innymi rozdział uwarunków „okupantów” i władz niemieckich oraz nowy podział terytoriów zachodnich Niemiec;
- 3) zadanie do pozostałych przedstawicieli i administracji zachodnio-niemieckiej (premierów rządów krajowych) oraz przedstawicieli niemieckich partii politycznych w trudnej sytuacji, przyjęcie ich bowiem oznacza wzięcie na siebie pełnej odpowiedzialności wobec opinii publicznej za podział i rozbiście Niemiec. Zebrani w Koblencku premierzy nie odważyli się na krok, który

był niewątpliwie porwycy i wybuchowy, posunął się aż do takiego zachowania. Ostatecznie wiedział, że

Z Hitlerem nie ma żartów

I że nie jest aż tak niezastopiony, by nie ponieść konsekwencji rażącej obojęt. W każdym razie zdaje się być nie wpatliwie, że rozmowa miała istotnie burzliwy charakter i że nie doprowadziła do porozumienia. Farinacci pozostał w „gościńcu” niemieckiej, która bardzo by ją podobała do internowania — aż do chwili ogłoszenia kapitulacji Włoch, kiedy to znowu został doprowadzony do Hitlera, który przyznał mu, że miał rację... Może gdyby Farinacci przedstawił swe racje i mniej operował epietem „zdrada”, Hitler użyłby mu więcej wózewas. Ale nie jest to bardzo prawdopodobne. Hitlerowi wygodnie było to wierzyć, że Włochy będą nadal walczyły u jego boku. Włochom udało się wywieść w pole Hitlera, skutkiem czego ogłoszenie kapitulacji było dla Niemców gromem z jasnego nieba i zaszczyt ich nie mniej od wiadomości o zamachu na Mussoliniego.

Nasi zagranicą

„ZYCIE WARSZAWY” w korespondencji z Londynu na temat stosunków w tamtejszych kołach polskiej emigracji, stwierdza:

Zapowiada się ponownie fala odpływowa tych, którzy mają dość tułactwa i walczenia w sytuacji międzynarodowej. Przeszli się bać, że na granicy zostaną natychmiast zatrzymani i odesłani samolotem w głąb Syberii.

Bawi się jeszcze grupa, która kilkakrotnie temu liczy na tuście posady przy montowaniu Zjednoczonej Europy Churchill'a. Mielł do dyspozycji różne federacyjne pomysły. Złożył projekt „międzymorza”, opracował plan „federacji”, która by się ciągnęła od Morza Japońskiego aż po Baltyk. Tymczasem nie wykorzystano z ich rozległej wiedzy geograficznej.

Zmiana na stanowisku wicewojewody

Jak się dowiadujemy, popularny i ceniony na Dolnym Śląsku wicewojewoda wrocławski p. Aleksander Barchacz opuszcza dotychczasowe stanowisko i przechodzi do służby w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Wicewojewoda Barchacz ma objąć jedno z polskich placówek zagranicznych.

Na miejsce odchodzącego wicewojewody, mianowany został dotychczasowy starosta w Kłodzku, p. Kulczycki, który w najbliższych dniach rozpocznie urzędowanie.

CZARNE JAGODY Porzeczki i wiśnie

zakupuje po cenach rynkowych „WINOPORT” K 3078 Wrocław, Stalina 35, tel. 371.

Spółdz. Wyd. »CZYTELNIK«

Delegatura Zarządu Głównego

we Wrocławiu, ulica Nowotki 13

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na przebudowę instalacji elektrycznej dla siły i światła w budynku przy ul. Pokutniczej 60 róg Oławskiej

Oferty w zalakowanych kopertach opatrzonych napisem „Oferta na przebudowę instalacji elektrycznej dla siły i światła w budynku przy ul. Pokutniczej 60” — leży składać w godzinach urzędowych w Sekretariacie Dyr. Delegatury Sp. Wyd. „Czytelnik” przy ul. Nowotki 13, gdzie zainteresowani mogą otrzymać podkładki ofertowe za zwrotem kosztów.

Termin składania ofert ustala się na dzień 23 lipca 1948 r. do godz. 11-tej, po czym nastąpi komisyjne otwarcie kopert.

Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik” zastrzega sobie prawo 1) dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, 2) ograniczenia zakresu robót, 3) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i odszkodowania.

Kwit wpłaconego wadium w Banku Gosp. Społdzielczego Oddziału we Wrocławiu na konto Nr. 34 w wysokości 2% od sumy oferowanej należy dołączyć do oferty

Wojewódzki Cech Introligiorów we Wrocławiu

zawiadamia, że od dnia 14 l. m. do dnia 20 m. odbędzie się rejestracja wszystkich członków Cechu.

Obowiązkowi rejestracji podlegają rzemieślnicy prowadzący samodzielnie warsztaty, chałupnicy oraz kierownicy warsztatów będących własnością wódw lub osób prawnych.

Rejestracja odbywać się będzie codziennie t. j. w dni powszednie, między 8 i 12 rano do godz. 8-mej rano do 18-tej w sekretariacie Cechu, ul. Pomorska 39.

Do rejestracji prosimy stawić się wraz ze wszystkimi uprawnieniami zawodowymi.

6588 ZARZĄD CECHU

Wojewódzki Cech Introligiorów we Wrocławiu

zawiadamia, że od dnia 14 l. m. do dnia 20 m. odbędzie się rejestracja wszystkich członków Cechu.

Obowiązkowi rejestracji podlegają rzemieślnicy prowadzący samodzielnie warsztaty, chałupnicy oraz kierownicy warsztatów będących własnością wódw lub osób prawnych.

Rejestracja odbywać się będzie codziennie t. j. w dni powszednie, między 8 i 12 rano do godz. 8-mej rano do 18-tej w sekretariacie Cechu, ul. Pomorska 39.

Do rejestracji prosimy stawić się wraz ze wszystkimi uprawnieniami zawodowymi.

6588 ZARZĄD CECHU

PRZEGĄD prasy

Jasny program jednoczących się partii

„GŁOS LUDU”. Komentując przedmowę wicehranarza Zambrotskiego, wygłoszoną na naradzie aktywnego partyjnego PPR, pisze:

Jednoczące się partie muszą mieć wspólny jasny program na przyszłość. W gospodarce naszej mimo znacznego zasługu sektora socjalistycznego, poważnie miejsce zajmuje sektor kapitalistyczny, a przeważającym plenum jest gospodarka drobnotowarowa, która stanowi zaplecze dla sektora kapitalistycznego. Mówił Lenin: „drobne gospodarstwo indywidualne rodd kapitalizm i burżuazję codziennie, co chwila, żywiłowo w skali masowej”. Prawdę tę mogliśmy przed wojną zaobserwować i na wst. polskiej, kiedy to rozwijał się proces różniczkowania klasowego wsi. Reforma rolna, zasiedlenie Ziemi Odzyskanych, polityka podatkowa, kredytowa, i polityka cen, jaką prowadziły nasze państwo, zahamowały i ograniczyły ten proces, ale nie mogły go całkowicie powstrzymać.

Dlatego dla zapobieżenia wyzyskowi biednych i średnich chłopów przez kapitalistycznych bogaczy wiejskich, konieczna jest przebudowa gospodarki drobnotowarowej, wzmocnienie jej siły przez zespolenie jej, przez stworzenie form gospodarki socjalistycznej na wst. Droga do tego celu prowadzi poprzez rozwój wszystkich form spółdzielczej wiejskiej w tej liczbie i produkcyjnej. Nie jest to droga ani łatwa ani szybka.

Nasi zagranicą

„ZYCIE WARSZAWY” w korespondencji z Londynu na temat stosunków w tamtejszych kołach polskiej emigracji, stwierdza:

Zapowiada się ponownie fala odpływowa tych, którzy mają dość tułactwa i walczenia w sytuacji międzynarodowej. Przeszli się bać, że na granicy zostaną natychmiast zatrzymani i odesłani samolotem w głąb Syberii.

Bawi się jeszcze grupa, która kilkakrotnie temu liczy na tuście posady przy montowaniu Zjednoczonej Europy Churchill'a. Mielł do dyspozycji różne federacyjne pomysły. Złożył projekt „międzymorza”, opracował plan „federacji”, która by się ciągnęła od Morza Japońskiego aż po Baltyk. Tymczasem nie wykorzystano z ich rozległej wiedzy geograficznej.

Zmiana na stanowisku wicewojewody

Jak się dowiadujemy, popularny i ceniony na Dolnym Śląsku wicewojewoda wrocławski p. Aleksander Barchacz opuszcza dotychczasowe stanowisko i przechodzi do służby w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Wicewojewoda Barchacz ma objąć jedno z polskich placówek zagranicznych.

Na miejsce odchodzącego wicewojewody, mianowany został dotychczasowy starosta w Kłodzku, p. Kulczycki, który w najbliższych dniach rozpocznie urzędowanie.

CZARNE JAGODY Porzeczki i wiśnie

zakupuje po cenach rynkowych „WINOPORT” K 3078 Wrocław, Stalina 35, tel. 371.

Spółdz. Wyd. »CZYTELNIK«

Delegatura Zarządu Głównego

we Wrocławiu, ulica Nowotki 13

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na przebudowę instalacji elektrycznej dla siły i światła w budynku przy ul. Pokutniczej 60 róg Oławskiej

Oferty w zalakowanych kopertach opatrzonych napisem „Oferta na przebudowę instalacji elektrycznej dla siły i światła w budynku przy ul. Pokutniczej 60” — leży składać w godzinach urzędowych w Sekretariacie Dyr. Delegatury Sp. Wyd. „Czytelnik” przy ul. Nowotki 13, gdzie zainteresowani mogą otrzymać podkładki ofertowe za zwrotem kosztów.

Termin składania ofert ustala się na dzień 23 lipca 1948 r. do godz. 11-tej, po czym nastąpi komisyjne otwarcie kopert.

Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik” zastrzega sobie prawo 1) dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, 2) ograniczenia zakresu robót, 3) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i odszkodowania.

Kwit wpłaconego wadium w Banku Gosp. Społdzielczego Oddziału we Wrocławiu na konto Nr. 34 w wysokości 2% od sumy oferowanej należy dołączyć do oferty

Lipy rosna, na asfalcie

Od specjalnego korespondenta API

PRZYJEZDZAMY do Moskwy w czerwcowo poludniu. Po ulownym deszczu wczorajszym, jeszcze waruje w słońcu ziemia na skwerach przy dworcu. Moskwa jest zielona, zielona, tanna jakaś, odmłodniała, światłocna, wypucowana do czysta.

Rozstaliśmy się przecie tak strasznie dawno, w te surowe, wojenne lata, gdy co nas stawała w światłach „szalonych”, znaczących nowe ciepły wycieczka, sama surowa, pracująca na trybie zmiany „dla frontu”, „dla armii” i dla — jak się wówczas mówiło po kamiljezemu — „pobedy”.

Wtedy, w atakach nostalgia, wyszukiwało się w niej starych ulic, zwanych w myślach ulicą Traugutta, Szpitalna, jakimś fragmentem Powisła z okopconym budynkiem fabrycznym, most na rzece Moskiewie miał schodzić i balustrady na wzór naszego mostu Poniatońskiego.

Dziś, na schodkach dworca, patrzę na to oszalełe ruchem ulicznym miasto, jak przepłoszone do cna prowincjonalnie. Nie mam odwagi zejść na dziedzińce, która przecie jest wybita świątkami, jak kocioł bity w „pasie bezpieczeństwa” dla pieszych.

Maszyny suną

uregulowanym potokiem
I to jakie maszyny! Nieduże żuki, pięknie lakierowane, nowiścińskie, jak z igły — to „Moskwiczki” za 3.500 rb. wypuszczone na masowy użytek (pensja szofera 800 rb., więc się sami orientujecie, ile by to było na naszą walutę). Wielki wehikuł, przy którym nasze „demokratki” wyglądają dosyć, delikatnie mówiąc, pebakowało — to właśnie państwowa takówka na siedem osób o perłowo-szarej karoserii, z podłużnym pasem szachownicy w szarych tonach. Za 18 rb. robimy kurs do centrum miasta, gdzie po ziemię zapadły się dawne, poczciwe tramwaje, ani śladu z szyn nie zostawiając, Wiemy, że razem z nami, właśnie pod ziemią, sunie Metro, czasem na głębokości 60 metrów. Jazdą opapanoły natomiast autobusy, trolejbusy i maszyny wazeli (kiej maszi i rozmiarów, i sunie to, sunie bez przeryw, bez wyciecznika, posłużone tylko na każdym skrzyżowaniu mrugającym przekomie światłokom sygnalizacji ulicznej. Wtedy a jeździć w pas, wybity polyskującymi ówkami, wlewa się potok ludzi. I jazda dalej! Bez klaskołów, bez mandatów przebiegania w panice. Bo i po co?

Zaczynam się oswojać z tym

szalonym,

wielkomiejskim ruchem
Właśnie dlatego, że ulice są szerokie, że nadto szerokie na nasze, co tu mówić, prowincjonalne jednak poczucie przestrzeni, choć i są one nie festydną z Grajdoka, lecz z najbliższej na świecie Warszawy, (w tę ulicę Gorkiego wpałujemy cztery Marszałkowskie i trochę nam reszty wyjada). Ulica Gorkiego, terasami zbiegająca, rozszarżana jeszcze przed wojną niemiecką, „na rolnickich”, po których odjeżdżali domy wraz z mieszkaniami, nie przyswajając normalnego trybu życia — doczekała się nowej warianci. Za czynnem liczy lata rozstania i coś mi nie wychodzi. Lipy, które się pojawiły na chodnikach, mają swoich 10-15 lat. Myślny się z tą ulicą nie widzieli trzy lata z hakiem. A wtedy nie było tu ani śladu żadnego drzewka. Kto zwarował? Na asfalcie, pod żółtym ni to siemem, ni to płaskim durszakiem (że użyję kuchennego porównania), siedzą w ziemi dobrze roz-

postarte korzenie. Drzewiska trzymają się tej moskiewskiej ulicy pewnie; konary zielone, rozrośnięte, kwitną chyba w tym roku zmierniejsza.

Coś ci się tu zmieniło?

Nie tylko łobie. Tubyłcom moskiewskim też — objaśniają mi tę niejasną historię. — Zaczęło się od rozkopania obodoków. Coś tam w ziemi grzebał parę dni. Na noc deszkami zakrywał dół, żeby kto nie wpadł. Ludziska myśleli, że to normalny remont kanałów, gaz, może kabla podziemnego? Wstają pewnego ranka, ci z ulicy Gorkiego i mieszkający hotelu Moskwa. Na chodniku rząd takich drzew właśnie wyrósł przez noc. Wszystko już zagrzebane, ziemia wokół korzeni przykryta żelaznym siatkiem, żeby sobie odychać korzenie mogły. Miła nie-

spodzianka, prawda? Niepodobna żyć w smych asfalach, żelbetonach bez tej zieleni. „Dobrych” parę tysięcy drzew w ciągu roku wyrosło. Gotojących, z korzeniami przyniesionych z miasta. W planie są dalsze niespodzianki i na innych ulicach. Koniecznie trzeba zazielenić te place, arterie i autostrady. Cóż, lipy rosna, jak widać i na asfalcie... Moskwa dzisiejsza ma już

około ośmiu milionów mieszkańców

Patrzę na biuletiki frontony, które pamiętam, jako dziwaczne, ochronne małunki, mające na celu zmniejszyć obraz miasta niemieckim lotnikom. Po tych lotnikach nie ma co i szukać śladu. Nawet Arbat, nad którym przewodził się szczeniście popisywać we wrześniu 1941 r., wystroił się tak wielkomiejsko, a efektywnie, że trudno mi się polapać w tych wszystkich magazynach, które wyrosły jeden obok

drugiego na całej trasie państwowej takówki — imuzny, za „jedne” ciągle te same 18 rb...
Oto i moskiewski „poniatoszczak” nad obramowaną w cement rzeką Moskwa. Przed nami już

»dom przyjaciół«

skromny „domek” o dziewiętnastu „podziachach” — czyli wejściach z sąsiadami i trawnikami, jak w WSM-ie warszawskim. Szofer z galanterią pomaga nam wyciągać walizki, choć wewnątrz tego wehikułu i tak wlażyły dwa okretowe kufrы. Ta u przejmność jest nie tyle wliczona w taksę, co przyrodzona Moskwićcom, o czym świadczy wcale nie służbowo usmiech. Po prostu przyjazny.
— Do widzenia — powiada po polsku, niezbyt polskim akcentem.
Nie naprośnie cały czas, w tej moskiewskiej maszynie, buźne nie zamknięty się nam po polsku...
Jadina Broniewska

Wiceminister Kościński na obradach Komitetu Igrzysk WZO

We Wrocławiu odbył się zjazd przedstawicieli Polskich Związków Sportowych, który obradował nad organizacją imprez sportowych, które będą przeglądem dobroku kultury fizycznej w okresie trzyletnim i które odbywać się będą w czasie trwania Wystawy Z.O. we Wrocławiu.
W godzinach porannych odbyła się konferencja połączona ze zwiedzeniem największego obiektu sportowego we Wrocławiu, jakim jest Stadion Olimpijski.
Na konferencji powołano Ogólnopolski Komitet organizacji imprez sportowych w okresie W.Z.O.

W skład Komitetu weszli przedstawiciele Miejskiego Biura Wystawy (Wydz. Imprez Sport).
Ustalono, że Komitet składać się będzie z 10 osób i będzie nadawać kierunek organizacji.
Komitetem wykonawczym organizacji imprez sportowych w okresie W. Z. O. będzie Wydział Imprez Sportowych Miejskiego Biura Wystawy.

OBYWATELSKI CZYN BOGATYCH ZWIĄZKÓW

Na wniosek przedstawiciela Polskiego Związku Bokserskiego i Polskiego Związku Piłki Nożnej uchwalono, że wszelkie dochody z imprez w okresie Wystawy Z.O. tworzyć będą stały fundusz wyrównawczy, a końcowy fundusz uzyskany z dochodów, zostanie przełany na odbudowę reprezentacyjnego Stadionu w Polsce, jakim jest Stadion Olimpijski im. gen. Karola Świerczewskiego we Wrocławiu.

Należy podkreślić społeczne podejście do spraw finansowych organizacji sportowych, które w ten sposób zasiały wielomilionową sumą fundusz na odbudowę Stadionu.

W godzinach popołudniowych odbyła się ogólna konferencja dla spraw organizacji imprez sportowych w okresie W.Z.O. pod przewodnictwem F.nomocnika Rządu dla Spraw Wystawy Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu wiceministra Kościńskiego. Na konferencji obecni byli prezydent m. Wrocławia Kupczyński, dyrektor departamentu inż. Sobanski, przedstawiciele dyrekcji Wystawy Z.O., Miejskiego Biura Wystawy, partii politycznych, polskich związków sportowych i prasy.

HALA LUDOWA — DLA WIELKICH IMPREZ
Omówiony został szczegółowo, a po dyskusji zatwierdzony, bo-

gaty program wielkich imprez sportowych.

Postanowiono udostępnić Halę Ludową dla imprez sportowych, polecając przeprowadzić kampanię prasową, aby Hala Ludowa — miejsce o wielkim znaczeniu nie poniosła szkód ze strony widzów.

Postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Komunikacji i Poczt o wydanie specjalnego znaczka pocztowego w okresie imprez sportowych W. Z. O., z którego dochody zostałyby przeznaczone na zasilenie funduszu Odbudowy Stadionu.

Po konferencji uczestnicy udali się na zwiedzenie terenów wystawowych.



NASZA WYSTAWA

MONTAŻ EKSPONATÓW W PAVILIONIE PRZEMYSŁOWYM

W Pawilonie Przemysłowym ustawa się dalsze eksponaty.
Dolnośląska Fabryka Śrub we Wrocławiu „Archimedes” ustawa obecnie 2 prasy oraz modele prasy i niciarki (skala 1:10).

Zakończono ustawianie maszyn w dziale włókienniczym.
Dolnośląska Fabryka Lin i siatek w Wabrzychu ustawa w hall przemysłowy — siatkarkę do wyrobu siatek drucianych.

Państwowa Fabryka Liczników i Zegarów Elektrycznych przysłała do montażu olbrzymiego zegara elektrycznego, reprezentacyjnego ekspozycji sztuki przemysłowej energetycznej w hall przemysłowej.

Ustawiono już również przęsto mośtu, przyrządzone z huty Labedy (ta sama huta wykonała konstrukcję sta-

lową iglicy - maszyn) pod Gliwicami. Przemysł chemiczny miesiąc się na razie w skryżniach, za parę dni jedynak wszystkie ekspozycje zostaną rozpakowane i ustawione na miejscu.

OTWARCIE OGRODU ZOologiczNEGO

W niedzielę, 18 lipca o godz. 9.30 rano odbędzie się uroczystość otwarcia odbudowanego Ogrodu Zoologicznego, który będzie stanowił część Wystawy „C”. W dniu otwarcia do godz. 14-tej — młodzież będzie mogła wejść do ZOO — bezpłatnie.

WYSTAWA ODBUDOWY I ODGRUZOWANIA MIASTA

W niedzielę, 18 lipca o godz. 16-tej odbędzie się również uroczystość przykazanania dzieła Wystawy „C” przez inż. Ptaszyckiego prezydentowi miasta Kupczyńskiemu.

Punkt obserwacyjny

Za pięć minut dwunasta!

Prezydent miasta Kupczyński po winien postarać się o przydział dla Wrocławia wiekszej ilości budźków oraz kogutów. Trze ba bowiem będzie wstawać o świecie z pierwszym pianem koguta, choć bynajmniej nie będziemy kładli się spać z kurami. W ogóle trudno będzie zmuszyć oko, gdy nasi goście na nie nie przytakną oka. Ustawia sobie tutaj ci zimni i złośliwi krytycy punkty obserwacyjne i będą się nam przglądali przez nasz własny, odzyskany mikroskop z Jeleniej Góry.

Okres Wystawy przypomina mi scenę z pewnej dawnej farsy filmowej. Dwa lekko zawianych jegomościów zamiast do własnego mieszkania trafilo wieczorem do składu mebli i polozilo się spać do łóżek stojących na wystawie. Rano budzą się i widzą tłum śmiejącej się z nich publiczności za szczybami wystawowymi.

Tak samo będzie z nami. Będą ja-

nas obserwować przez wielkie szyby naszych mieszkań, sklepów, kawiarni, fabryk, urzędów. Przez sto dni nie będziemy mieli ani chwili spokoju. Będzie to jakby gigantyczny na hiperkompisja specjalna plus zlot teściowych i t. zw. znajomków. Zają nam do każdego garnka, do piwnicy i na strych, wpytają się jak żyjemy, jak się bawimy, jak się rozmnazamy, jak i ile pijemy, czy się kłócimy, czy staliśmy się bardziej inteligentni niż dawniej itd. Nie myślny bynajmniej, że jedzie do Wrocławia milionowa rzesza pocholebców, której jedynym celem życia jest napisanie hymnu pochwalnego na cześć Wrocławia i jego czci godnych mieszkańców. Sąd o nas i naszych pracach będzie niejednokrotnie bardzo ostry i surowy. Bądźmy na to przygotowani.

Musimy być czujni od dziś. Od tej chwili, gdy hejnał z wieży ratuszowej obwieścił nam: „Już się zbliża-

Uprzymiśnijmy sobie, że w tej chwili miliony ludzi w całej Polsce pakuje walizki, zbiera gotówkę na dr. gą, układa plany podróży — mając jeden cel: Wrocław.

Dla setek tysięcy ludzi będzie to przeżycie, z którego będzie czerpał siły duchowe na wiele, wiele miesięcy ciężkiej pracy. Naprawdę wzięliśmy na siebie wielki obowiązek.

Iu z nas ma ów kompleks „szantekierizmu”, jak bym to nazwał, poczucie owego koguta ze słynnej sztuki Rostanda, który jest święcie przekonany, że dlatego słońce wschodzi, iż budzi je swym pianem. Wielu z nas myśli, że Wystawa Ziemi Odzyskanych została stworzona tylko po to, aby tu i ówdzie przybyły nowe bruki w naszym mieście, czy wyklakierowała się ta lub inna kamienica. Nie, — to nie jest tylko „nasza Wystawa”, choć jesteśmy z nią uczuciowo najbliżej związani. To jest Wystawa wszystkich Polaków. Jest to jakby soczewka ogniskująca ich marzenia i myślni, dążenia i pragnienia, których może skryształować, wypowiedzieć nie potrafili, lecz które uprzytom-

nia sobie tu, nad Odrą. Miliony Polaków tu wreszcie odnajdzie siebie po długiej, wieloletniej wędrówce.

Widziałem w ubiegłą niedzielę dziesiątki tysięcy wrocławian, którzy obchodzili wokół terenów wystawowych i żywo dyskutowali. Codziennie pasażerowie w przejeżdżających tramwajach pochylają się, aby przez okno dojrzyć szczyt iglicy. Byłem świadkiem rozmowy pięcioletniego chłopca, który w rozmowie z siedmiolletnim chłopcem. Siedmiolletni chłopiec tłumaczył swemu braciśkowi, w jaki sposób podnoszone iglice.

— Założono łańcuchy i windami podciągnięto do góry... — powiedział.

Mówił to z wielkim przejęciem. Z większym niż potem o lwach, które oglądać będą w Ogrodzie Zoologicznym.

Wystawa stała się dzieł wrocławskim „hobby” (słowo angielskie o znaczeniu tego, co w naszym języku nazwałibyśmy pasją, namletnicą, sportem). Pasjonuje wszystkich, stała się główną osią zainteresowań miasta.
Weszliśmy już w stan ostrego pogotowia. W najbliższą niedzielę nie

GDZIEŃ Grunwald miecz

Koosmia bity grunwaldzkiej miec przed wojna bez echa, kresiano przy żadnej okazji ozonia tego ogromnego starcia dwu potęg ówczesnej Europy, konsekwentnie, jak z tej bitwy kły. Nie podkreślano — co widać — oale niekonsekwentnie polityki gielofonkiej, która w rzeźniade, wadła do całkowitego zaprzeczenia owoców bitwy pod Grunwaldem.

Dopiero po ostatniej wojnie wald stał się po pierwsze — mem walii z niemiezczyzna, wsi się na odwieczne polskie skie tereny, po drugie zaś szacujemy przykładem niekie polityki polskiej. Gdyby w 1410 roku, zjednoczone siły i Wiolada uderzyły na rzeżnie, gdyby wyparły je najprawdopodobniej Inno, by się losy w tej chwili zmieniły.

Grunwald powtórzył roku 1945. Tym razem jednak tylko zwycięstwo, bezkompromisowe. Tym wyższą w całej polni zwycięstwa: świadectwem ci politycznej, są granice Odry i Nysy.

Zdawało by się, że nie można dorwać już do egięstwa grunwaldzkiego, tych przez całe pokolenia, z Grunwaldu na ustach powłaził armii polskiej w Złotkiem. Rozemnia Grunwald, szeroko komentowaną w przez całą prasę radziecką, dy, nie front śli jeszcze nie rozumiano dobrze, że nowy gpowinno się pod Berlinem, zem nie powtórzy się nigdy, który nastąpił po grunwaldzie: oświecie; okres stagnacji na laurach; wiedziano, że ba ostatecznie dobieć w legawisku.

Czy rzeczywiście nauki drugiego Grunwaldu nie znowowane?

W trzy lata po wojnie, można odróżnić się i niemieckiego. Tworzy się Niemcy na takich samych wach, jak po pierwszej wojnie. Ci sami ludzie do władzy. Pomimo Pozdama, Pozdama wina na grzech imłora, wyrasia nowa republika z tego samego nasieniej globie.

Korzenie nie zostały Gruntu nie przeorano. Hasło: Grunwald — Jeddy szeregły rycerstwa, niemał krajów słowiańskich. H. dzisiaj jednocyśła Słowadno, po raz wtóry, Grunwald — ożmożność, Grunwald — oznacza lidażę sli. Grunwald — oznacza drość polityczną, doświadczenia tyzyczne.

Na Wystawie Ziemi Odzyskanych wiają zwiedzających. Dwa m grunwaldzkie, na tie wiadani, Mi które niedyś dufny w swoje sily tur — przysłał polskiemu królówi.

Miezoce te będą nie tylko symbo zwycięstwa, jak nie tylko symbol zwycięstwa, będą cała Wystawa, da one symbolem własnej wboze naszego zachodniego polityki wiecznej ożmożności i własnej mocy.

będzie chyba mieszkańca wia, który by powiód: „Mam dziś dzień wolny”. ba przyjeździe mieszkaniec, bliższa ulice. Zastanowić, czy można poprawić, co gotowac na przyjęcie gośi.

Nie będzie to jeden dzieł, który możemy skwitować. sznieniem flag i pochodem stym. Te sto dni są jedynym okresem pracy dla Wra Prawdziwym światem dla dzieł dopiero... dzień zamwio. Wtedy dopiero powiebie: możemy odpocząć.

Jeszcze nie jest za późno. Mjeszcze wiele dokonac, wiele rzadkowac. Rozplanujmy je, już sobie teraz czas, każdy dla każda godzinę.

A kiedy zapytają się was, godzina, odpowiedzcie: — Za pięć minut dwunasta.

Ale dodajcie: — Na dwunastą wszystkich gotowie i zaplecie na ostatnie.

Zbigniew G

rażliwa sprawa

Ika tygodni temu wysłaliśmy wiadło... sprawa drażliwa... mianowicie zapadnięcie szaw...

Przy ul. Pokutniczej 60 (róg Olawskiej) remontuje się olbrzymi gmach... 23.200 metrów sześciennych...

est to list jedyny na ten temat... z braku miejsca nie czynimy... Zagadnienie jest...

Notatnik wrocławski

Konferencja organizacyjna w sprawie... anafalicyzmu w sora... 16 b m o godz. 11-cj...

Pisane podziękowanie, przesłał... Kosiński na ręce dyr. z... Izby Przem. - Handl. ob. Lęczy...

Na ulicach: Kiliforskiego i Bolesława Prusa... zapłonęły, oczekiwane w nie... ciepłotwa przez mieszkańców...

Uroczysta akademja z okazji zakończenia III kursu... wstępny studiów wyższych...

Wypał kół toru kolejowego w... mimo raszego apelu, nikogo... interesował. Mieszkańcy proszą...

Sala koncertowa w kinie Śląsk... której remont w tych dniach został... zakończony, oddana będzie do dy...

Wypał kół toru kolejowego w... mimo raszego apelu, nikogo... interesował. Mieszkańcy proszą...



»Słowo Polskie«

jeszcze w tym roku we własnym gmachu

Przy ul. Pokutniczej 60 (róg Olawskiej) remontuje się olbrzymi gmach... 23.200 metrów sześciennych...

Szlachetne współzawodnictwo Robotnicy Państw. Fabryki Waśnów wezwali do współzawodnictwa...

IV piętro. Punktem centralnym tego piętka będzie duża świetlica (26 m d. i 7,4 szer.)...

Szerokimi schodami schodzimy na trzecie piętro, które zajęte będzie przez delegaturę „Czytelnika”...

ka” zajmie cały parter. W gmachu instaluje się już centralne ogrzewanie i wyklada się podłogi parkietne...

Na zewnątrz gmach będzie oświetlony napisami neonowymi, a na samym szczytynie instaluje się duży, nowy znak „Czytelnik”...

Szkiełko budynku będzie ułożono na już 21 lipca Biura „Czytelnika” i redakcji „Słowa Polskiego”...

Widowiska i imprezy

Teatry OPERA DOLNOSLASKA - dziś o godz. 19.30 opera Antoniego Dworaka „Czart i Kaska”...

Kina „SLASK” - ul. Swiętczewskiego 60 - „Zagubione dni” (amer).

Kino „SCALA” Dziś premiera nowego filmu angielskiego p. t. „ROSANNA”...

„SCALA” - ul. Mikołaja 37 - „Rosanna z siedmiu księżyców” (ang).

„FAMA” - Pół Pole - „Miłość na lekarstwo” (amer).

Noce dżurzy aptek „Pod Boclanem” - ul. Lokietka 11.

Stan zdrowotny w mieście zadowalający

Jak nas informuje lekarz naczelny Miejskiego Wydziału Zdrowia - dr. Edward Prokocimer, od dnia 10 czerwca Wydział przeprowadza ścisłe kontrole...

lekarze meldowali Miejskiemu Wydziałowi Zdrowia o każdym wypadku krztusica (koklusz).

Pawilon PPB przy ul. Świdnickiej Duze zainteresowanie wśród mieszkańców Wrocławia wzbudza projekt wykonawczy na placu przy ul. Świdnickiej...

Wzrost choroby w mieście, w porównaniu z rokiem ubiegłym uległ dużej poprawie. Zauważone ustępki podaje się do wiadomości zainteresowanym...

Wrocławskie Poradnie Przewlekłych chorób cierpi na brak pomieszczenia i przeważnie znajdują się w mlych pokoiach.

Współzawodnictwo pracy w Miejskich Zakładach Komunikacyjnych najlepiej rozwinięto w oddziale ruchu. Nazelnik tego oddziału, p. Pomoczych, chęć nie udzieli informacji.

Współzawodnictwo pracy motorowych polega przede wszystkim na punktualnej jeździe i na jak najradszym zjeździe do woźni. Bywało, że zgasia w tramwaju jedna żarówka, a cały zespół wycyfrowano do woźni. Działają się tego nie spotyka. Przestrzegają się także, aby motorowy nie ruszał bez dania sygnału, dbał o swój wóz i aby był zawsze porządkie ogolony i ubrany.

Naczelnym hasłem konduktorów, biorących udział we współzawodnictwie jest: „ani jeden pasażer bez biletu”. Znając publiczność wrocławską, wyobrażamy sobie, że to nie jest tak łatwo. Ale, jak twierdzi naczelnik, konduktorzy to „cwaniacy” i dają sobie doskonale radę.

Spacerek po Wrocławiu

Pochwała studentów

Każdemu może się zdarzyć, że szuka jakiejś ulicy i nie wie gdzie ona leży. Tym bardziej, że mówią namawiaso, epidemia zmiany nazw ulic dotknęła i nasze miasto.

Wiele czasem stanie człowiek na jakimś rogu, albo na środku Rynku, że pobiegnie na prawo, na lewo, w tył i naprzód, próbuje jeszcze kilka tanecznych obrotów i zdecydowanie się rumieńcem zawstyżenia spytacie o informację.

Od razu, bez namysłu i zadumy, bez chrząkania i powtarzania wkoło: ulica, ulica, ulica!... wskaże ci prosto i jasno, tam, gdzie masz iść. Prosto, prosto... Zaczęły zbliżyć się...

Brawo nasza MO!

Ulica Świdnicka jedzie wolno po prawej stronie jezdni motocykli. Na lewo wypada z bramy mieda kobieta i pędzi prosto pod kółka motocykla.

Nie wiadomo jak i kiedy, a lekko myślna niewiasta leży na jezdni, zaś motocyklista podnosi wywrócony motor. Przechodnie spieszą z pomocą ogólnemu upadkiem kobiecie. Młde je im w rękach.

Oczywiście zaraz, jak spod ziemi, wyszła sylwetka milicjanta. Jest to młody, o sympatycznej twarzy, mężczyzna. Z urzędu zatrzymał motocyklistę i troskliwie wypytuje młodą niewiastę, „czy się jej co nie stało”.

W tymczasem zawstyżona kobieta zniknęła w tłumie. Na miejscu wypadku został tylko kierowca „setki” - 45966, szeroko opowiadając przebieg wypadku. Przechodnie potwierdzili jego zeznania.

Z sali sądowej

Szule skazany na 10 lat więzienia

Wczoraj zapadł wyrok w Sądzie Do rąnym w ciekawej sprawie bandyty Juliana Szulca, który symulował obłąkanego, długo wprowadzając w błąd władze śledcze.

Jak podawaliśmy poprzednio, Julian Szulca, już trzykrotnie karany za kradzieże, w lipcu 1946 r. w siedzibach rannych dokonał śmiałego napadu bandyckiego wiaz z towarzyszem nieustanego nazwiska, na prywatne mieszkanie małżeństwa Jaworków przy ul. Kluczborskiej 5.

Strzały na Pl. Nankiera

(K-1). - Około godz. 22-jej przy placu Biskupa Nankiera podziął sztytem krokiem nieznaną męczyznę, trzymając pistolet. Gdy dwaj funkcjonariusze ORMO, pełniący służbę przy hali targowej, wezwali podejrzanego do zatrzymania, nie wstąpił kilka razy i zbiegł.

Jedna kula ugodziła funkcjonariusza ORMO 46-letniego Jana Biskupa w prawe udo, a drugi ORMO-wiec również został ranny w lewą rękę. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Biskupa do szpitala Wszystkich Świętych, drugi ranny sam udał się do szpitala.

Wrocławskie Poradnie Przewlekłych chorób cierpi na brak pomieszczenia i przeważnie znajdują się w mlych pokoiach. Obecnie we Wrocławiu nie ma żadnej epidemii. Wskazane by było, aby

Bandyci terroryzowali bronią napańdnyctw. W porę spłoszeni, zaczęli uciekać ostrzeżliwując się, przyczym towarzysze Szulca zginął w pościgu.

Sąd w trybie dorocznym skazał bandytę na 15 lat więzienia, a po zaostawieniu amnestii - karę zmniejszył do 10 lat więzienia.

Współzawodnictwo pracy w Miejskich Zakładach Komunikacyjnych najlepiej rozwinięto w oddziale ruchu. Nazelnik tego oddziału, p. Pomoczych, chęć nie udzieli informacji.

Współzawodnictwo pracy motorowych polega przede wszystkim na punktualnej jeździe i na jak najradszym zjeździe do woźni. Bywało, że zgasia w tramwaju jedna żarówka, a cały zespół wycyfrowano do woźni. Działają się tego nie spotyka. Przestrzegają się także, aby motorowy nie ruszał bez dania sygnału, dbał o swój wóz i aby był zawsze porządkie ogolony i ubrany.

Naczelnym hasłem konduktorów, biorących udział we współzawodnictwie jest: „ani jeden pasażer bez biletu”. Znając publiczność wrocławską, wyobrażamy sobie, że to nie jest tak łatwo. Ale, jak twierdzi naczelnik, konduktorzy to „cwaniacy” i dają sobie doskonale radę.

Spacerek po Wrocławiu

KARTKI WROCLAWSKIE

Wpamiętania z Wrocławia z ilustracjami Przewodnik po Wrocławiu

Hurtownie poleca Księgarnia »NAUKA i WIEDZA« Wrocław, ul. Koltłajta 32 K 3951

Reprezentacyjny CYRK niedowalanie OSTATNIE 5 DNI w poniedziałek, 19 lipca zamknięcie cyrku.

SPORT

Przyszłość lekkoatletyczna Polski na Stadionie Olimpijskim

— Program zawodów. — Doskonałe wyniki w eliminacjach. — Co pokazą wrocławianki?

Dziś, we czwartek 15 b.m. rozpoczyna się na boisku Guardii na Stadionie Olimpijskim 3-ście ogólnopolskie mistrzostwa szkół średnich.

Program: czwartek 15 b.m. godz. 15.30 przedbieg 100 m., skoki wzwyż, oszepek chłopów, 60 m. i północne kulę dziewcząt. Piątek 16 b.m. godz. 15.30 przedbieg skoku w dal i kulę chłopów, w dysku i skoku wzwyż dziewcząt. Sobota, 17 b.m. godz. 17 — półfinały 60 i 100 m., w przebiegu meczu piłkarskiego półfinały 1.500 m. chłopów. Niedziela, 18 b.m. godz. 17 — przed-

bieg sztafet 4x100 m. chłopów i 4x75 m. dziewcząt.

Zawody zapowiadają się doskonale. Wyniki, szczególnie w dziesięć będą się niewiele różniły od — mistrzostw Polski, szczególnie w sprintach, skoku w dal i wzwyż. — W każdej konkurencji startuje po 28 zawodniczek. Usług zawodniczek, w sztafetach po 15 sztafet. — Jakże są szanse Wrocławia? Chłopcy z Wrocławia są skromni — 5 miejsce, ale wrocławianki zapowiadają ostrą walkę ze Śląskiem i Pomorzem o pierwsze miejsce. — Ano, zobaczymy, bo gdańszczanki i poznańki też nie są słabymi i tak łatwo nie poddadzą się. — Równym wszystkim od dziś odwiedzić Stadion Olimpijski. (Z.O.)

Nudno było na meczu WUZ — IKS 2:0 (4:0)

Wczorajszy mecz WUZ-u z IKS-em nie należał do rzędu udanych imprez piłkarskich. Obie drużyny grały chętnie, ataki były nieprzemysłane. Ani atak WUZ-u, ani IKS-u nie potrafiły zdobyć się na skuteczne zagrania i strzały. Jedynym rekordem jaki zanotowałyśmy podczas tego spotkania, to bardzo duża ilość wolnych, odpowiadanych przez skrupulatnie stojącego ob. Sędzią sędzią, zresztą nie w powodu ostrej gry, a dużej ilości spokojnych i niepotrzebnych zatrzymań piłki ręką.

Jedenastka WUZ-u wystąpiła do tego meczu w pełnym składzie, zastąpiła dwoma nowymi graczami: Dobrowolskim w bramce i Majewskim w pomocy. Nowy bramkarz okazał się wartościowym nabytkiem, a kilka jego pewnych interwencji świadczy o do-

brej klasie tego zawodnika. W drużynie IKS-u grało trzech piłkarzy Gazu, Woś w obronie, Morawski w pomocy i Hławalewicz w ataku, który tego po przerwie zmienił junior IKS-u — Bleszczyk.

Pierwsza połowa gry upływa przy zmiennych atakach obu drużyn, które kończą się albo spalonymi albo celnie bitymi... autami. W 41 min. jeden z lepszych ataków WUZ-u. Malcherek centruje i nadbiegający... Arbach pakuje piłkę pewnie do własnej bramki.

Po przerwie atak WUZ-u przeprowadza z początku kilka ładnych rzeczy kombinacji, z których jeden kończy się kornem, bitym ładnie przez Balera. Piłkę przejął na głowę Górka i strzela (40 min.). Ale na tym koniec do końcowego gwizdka sędziego nie dzieje się już nic godnego uwagi.

Wrocławskie Olimpiada szkół średnich rozpoczęła

SIATKÓWKA I KOSZYKÓWKA DO SZŁA DO CZWIERCINAŁÓW. — DNIS ROZPOCZĘCIE ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH. — CHŁOPCY WROCŁAWIACY ZAWIEDLI W GRACH.

Oczekiwano z dużym zainteresowaniem przez centralne władze Kultury Fizycznej i departament Służby Polsce w Min. Oświaty, 1-sze ogólnopolskie mistrzostwa szkół średnich, wezły w stadium decydujących spotkań.

Rozpoczęte w niedzielę, 11 b.m. eliminacje w grach doprowadziły już częściowo do ewentualnych. I tak u siatkowców w pierwszym meczu Katowice po zajętej, trzyssetowej walce pokonały doły zespół Lubina 2:1. Toruń pokonał wiec przedostatni Łódź rozgromiła Gdańsk 2:0, Kraków wygrał łatwo z Rzeszowem 2:0, Warszawa ze Szczecinem 2:0, wreszcie Białystok pokonał Kielce 2:1.

W koszykowców poza spotkaniem Łódź — Toruń nie było specjalnych emocji. Kraków pokonał bez wysiłku Kielce 17:14 i Poznań rozgromił Wrocław 55:16, demonstrując pierwszorzędną grę zespołową i wysoką technikę strzelawą.

Gdańsk po nieciekawej grze pokonał Szczecin 40:7 (15:7).

W szczyptorniaku zanotować należy duże sensacje. Pierwsza to duża przerwa Wrocławia z Krakowem 2:11, druga to ambitny zespół Kielc, który po zajętej walce uległ rozgromionemu Śląskowi z Katowic 2:0 (15:7). Toruń pokonał w 12. Toruń w Białymostku oddał Warszawie punkty bez gry.

Zawody odbywają się codziennie na boiskach Guardii od godz. 15.30. (Z.O.)

Można jechać na mecz Polonia — Burza

Dziś z Rynku odchodzą będą autobusy i wozy ciężarowe do Brzegu, gdzie odbędzie się mecz decydujący o tym, kto będzie reprezentował D'ny Śląk w walkach o wejście do Ligii. Czas odjazdu — od godz. 14.30. Powrót natychmiast po meczu.

Mobilizacja gwiazd

Do reprezentacji Wrocławia na sobotni mecz z Krakowem kapitan DOZPN mjr Stęśłowicz powołał nast. zawodników: z IKS-u Zabicki, Borek i Początek, z Burzy, Krzyk, Zwołński i Gorgoń, z Polonii Świdnickiej Kozubek, Anioł, Rabadana i Maniura, z WUZ-u Górka i Mucha i z Pafawagu Dabrowski, Chelczyński, Czyż i Stasiak.

Z tych zawodników zestawiono wstępnie skład w ostatniej chwili.

W niedzielę Kraków gra z repr. Wałbrzycha, a 22 b.m. rewanż z repr. Wrocławia.

Krakowianie przyjeżdżają do Wrocławia już dziś i zamieszkają w Grand Hotelu.

Zarozroszenie M.I.K.F.

Miejski Insp. Kult. Fizycznej zawiadamia o konferencji delegatów klubów, która odbędzie się w MRN dnia 15 o godz. 12.

Obecność obowiązkowa.

Tematem konferencji jest organizacja obchodu święta niepodległości.

Adameczki: „tak”, — Flakowiczówna: „nie”

Ostateczne decyzje P.K.O.L.

W uzupełnieniu naszych notatek o ustaleniu polskiej ekipy olimpijskiej, podajemy ostateczną decyzję P.K.O.L.

Ustalony został definitywny skład naszej reprezentacji olimpijskiej.

Ekspedycja składać się będzie z 21 zawodników i zawodniczek, 7 delegatów na kongres organizacji sportowych, 5 oficerów, 8 dziennikarzy oraz 2 sprawozdawców radiowych. Przewidziano przedkierowanie lekkoatletów została zwiększona do siedmiu osób. Lekkoatleci wystartują samolotem 21 b.m. o godz. 8 rano w składzie: Wajs — Marcinkiewicz (dysk), Nowakowa (skok w dal), Sidorczak (oszepek), Łomowski (kula) oraz 3-ech dziesięćobolistów: Adamczyk, Geratko i Kuzmicki. Wraz z nimi pójdą ppłk. Szembek (GUKP), ppłk. Górny (AWP), ppłk. Czarnik (GUKP), Cz. Forzy (PKOL), trener Grzecki, masażysta Sporny oraz 4 dziennikarzy.

Z boisk i ringów

Dnia 16 b.m. odbędzie w MANCHESTER spotkanie bokserkie o tytuł mistrza Europy w w. kociej między obrońcą tytułu Włochem Ferrarim a Anglikiem Peter Kane. Spotkanie siedzów będzie Francuz Valsberg.

SPRINTER RUMIŃSKI MOINA ustanowił nowy rekord swego kraju w biegu na 100 m. osiągając doskonały wynik 10,4 sek.

DWA NOWE REKORDY USA w lekkoatletyce kobiecej ustanowili: Dardow w rzucie oszpekiem wynikiem 42,70 m. oraz Couchman w skoku wzwyż uzyskując świetny wynik 1,65 m.

MISTRZEM WIOSENNEJ RUNDY rozgrywek o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie został zeszycyony mistrz

Leader wygrywa 12 etap

Tour de France

12-ty etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Tour de France” na trasie San Remo (Włochy) — Cannes długości 170 km, zakończył się zwycięstwem Francuza Bobeta, dotychczasowego lidera wyścigu, który przebył trasę w 5:17:56 godz. Drugim był Francuz Milleneris z zespołu południowo-wschodniej Francji, trzecim Lambrecht (team międzynarodowy), czwarty Kirchen (team holendersko-luksemburski).

Kolarze mieli do pokonania na 10-ty km 700-metrowe wzniesienie kole Castillon oraz na 30-ty km 1800-metrowe w pobliżu Turynu. Na pierwszym wzniesieniu pierwszy był Lambrecht przed Bobetem, na drugim, pod Turynem — Bobet.

W klasyfikacji ogólnej po 12 etapach prowadzi w dalszym ciągu Bobet z łącznym czasem 78:59:36 godz., przed Lambrechtem — 80:02:05 godz. i Belgiem Impansem.

Na szerokim ŚWIECIE

WIEK OSIĄGANY PRZEZ ZWIĘZĘTA

JAKI JEST wiek osiągnięty przez zwierzęta domowe? Ferań żyje około 10—14 lat, ale spotyka się też i 20-letnie okazy. (Wielk) skalny baran turkieskiński może dożyć nawet 90 lat. Kot żyje średnio 13 lat, zaś w wygodnych warunkach może osiągnąć nawet 22 lata. Kura przeciętnie 14 lat, kogut 15—20 lat, zaś gęś i kaczka mogą dożyć stu lat. Przeciętnie żyją po 50 lat. Koza, jak szczygiel i kuro-patwa, żyją 15 lat. Słowik i skowronek 18 lat, gołąb domowy 20 lat, skalny 30. Czyżyk, wróbel i kanarek dożywają do 24 lat. Krowa, wół i świnia żyją po 25 lat.

STRASZLIWE UPALY W GŁĘBI ZIEMI

W GŁĘBI ziemi panuje potworny upał. Tępnieją tam kamienie, żelazo, nikiel, nawet platyna. Na głębokości 25-ciu metrów temperatura równoważy się nie ma 102 tam ani upałów, ani chłódów.

Każdy metr w głąb termometr wykazuje coraz większe wzniesienie temperatury. Na głębokości kilku metrów staje się już ona dla człowieka ka nie do zniesienia.

GROBY I DZIEŁA SZUKI SPRZED 25.000 LAT

W POBLUZI Montignac we Francji pastuszkowie pilnujący trzo dzy na pastwiskach, odkryli w ziemi długi korytarz pod wioską Lauscaux. Powiadomione o tym władze zjechały na miejsce w towarzyszyście uczonych, którzy ustalili, iż w korytarzu znajdują się groby sprzed 25-ciu tysięcy lat, ozdobione przepięknymi malowidłami. Wprawdzie malowidła to odzwierają przeważnie walki ludzi ze zwierzętami, są jednak wykonane z takim artystycznym mistrzostwem, że stają się przedmiotem zachwytu najbardziej wymagających znawców sztuki.

TAJEMNICZE KAMIEŃ WYŁASZAJĄ Z LASU

W LESIE pod wsią Ambrnac we Francji drwale zatrudnieni przy ścinaniu drzew, obrzuceni zostali gradem kamieni.

Drwale powiadomili więc o tym posterunek żandarmerii, który wysłał do lasu żandarmeria uzbójczych w pędzie. Powtórzyło się to samo: kamienie gradem posypały się na żołnierzy. Zorganizowano zatem wyprawę z 21 osób. Wszyscy jej członkowie także musieli uciekać — z obawy przed gęsto spadającymi na ich głowy kamieniami.

Kto je rzucał — dotąd nie ustalono. Podejrzenia padają na złośliwą małpę, krzyczącą się prawdopodobnie gdzieś w koronie drzewa.

BOLESŁAW KARPINSKI 461

Dzie wczyna i atoM

Młody detektyw Johnny z polecenia swoich władz obserwuje cały dzień mieszkańca inż. Beniamina Scotta pracującego jednocześnie jako pacybnt. Jednego dnia w otwartym sklepie ukazała się potwornie oszpecona twarz Beniamina.

Młoda pani z balkonu, sterzącego na wprost jego okna, porusza się gwałtownie na leżaku.

Stary pan, zajęty w naroznej kawalerne lekturą porannych dzienników, nachylił się ciekawie do szyby.

Johnny machnął zamaszycie szcztoką.

— Już — zakomunikował. — Skończono!

— Co takiego? — gruby jegomość podciągnął nerwowo nogawkę spodni i palcem wskazał na trzewik. — To ma być czyszczony bucik? Chyba sobie kłpisz, nieponiul!

— Jak pan jest niezadowolony, to pan może pójść sobie gdzieś indziej ze swymi butami! Ja lepiej zajęc się nie umiem.

Nalana tła, rzecem twarz grubasa stała się cała czerwona. Zdawało się, że za chwilę tryśnie z niej krew:

— Nie umiesz? Doskonale. Ale ja płacić za to nie będę. Nie, tego się po mnie nie spodziewaj! Lubie dać ludziom zarobić, ale sam też pracując ciężko i oszukując się nie pozwolę! Jak nie, to nie!

Cofnął nogę ze skrzyżni i sapiąc z obruzenia, wymachiwał gwałtownie rękami.

Johnny miał ważniejsze rzeczy do robienia, niż czy-

szczenie butów przechodzącym grubasom. Właśnie z kolan Beniamina fruwała w powietrze jakaś kartka papieru, wzbliła się do góry i powoli, balansując na wietrze, opadała na chodnik. Beniamin wychylił się z okna i śledził ją uważnym spojrzeniem.

— Halo, hallo! — zawołał w pierwszej chwili, kiwając na Johnny'ego. — Niech pan przytrzyma tę kartę!

Johnny już ją miał w ręku.

— Dziękuję ci, młody człowieku! Hm..., czy nie mógł by pan przynieść mi jej na górę? Widzi pan... jestem nieubranym i nie mogę sam...

— Proszę bardzo! Już się robi!

Johnny skoczył w bramę kamienicy, ale na schodach zatrzymał się. Co to mogła być za kartka? Rozwinął ją i nachylił do światła.

— Flut! — gwizdnął z przejęciem.

Na arkuszu wypisane były jakieś dziwne znaki, tajemnicze litery, wzory... Johnny nie na darmo chodził do szkoły i poznał od razu, że są to chemiczne symbole. No, zdobył nareszcie coś, z czego marioł będzie z pewnością zadowolony! Ale co teraz zrobić? Oddać kartkę tej pokracze na górę? Jeszcze czego! Tak by może postąpiła Mary, gdyby zdarzyła się jej podobna gratka, ale nie on! Kartki oddać nie może, a zatrzymać jej też nie należy... Nie wolno wzbudzać podejrzeń. Więc co? Aha, już wie! przepisz wszystko uważnie, schowa sobie kopie, a oryginał zwróci właścicielowi. Tak, tak będzie najlepiej!

Wyciągnął z kieszeni ołówek i jakis pomysłowy świstek papieru i odrysował na nim skrupulatnie zagadkową treść arkusza.

Doskonale, teraz może już iść śmiało na górę!

Szybko przeskoczył stopnie i zastukał do drzwi. Uchyliły się natychmiast. Johnny wyciągnął przed siebie rękę z dokumentem, przestąpił próg, gdy w tym jakimś pęta spadła mu na szyję, w nozdrza trysnął oszalamiający zapach... Nie zdążył nawet krzyknąć. Zamachał rozpaczyliwymi rękami i z cichym jękem padł nieprzytomny na posadzkę.

W kilkanaście minut później wysunęła się z kamienicy Beniamina jakaś ciemna postać. W szerokim kapeluszu, z czarnej chustką na twarzy, skierowała się szybko w stronę śródmięścia.

Młoda pani na balkonie zerwała się natychmiast z leżaka i zniknęła w głębi mieszkania. Po chwili wjechał z bramy motocyklista i popędził w ślad za tajemniczą postacią.

Stary pan za szybą kawiarńi odrzucił dzienniki i trzasnął w pospiechu drzwiami wbiegł na ulicę.

Beniamin posuwał się szybko wśród tłumu przechodniów. Ludzie odwracali się za nim ciekawie i śledzili go długi czas zdumionymi spojrzeniami. Beniamin nie zwracał na to uwagi. Miał jedną i drugą ulicę, przeszedł przez rozległy plac i wstąpił na schody ogromnego budynku.

G-raczkowy pospólec, z jakim poruszał się tutaj ludźli tłum, nadawał budynkowi specyficzną, podniecającą charakter. Beniamin zbliżył się do małego okienka w ścianie, rzucił przed siebie jakiś banknot i otrzymał w zamian kawalek kolorowego kartonu. Pokazał go unumundurowanemu funkcjonariuszowi i zniknął w głębi mrocznego tunelu. Budynku zatrzaśniętym od nagłego stukotu przejeżdżającego pociągu. Gdzieś z oddali dochodziło ciężkie sapanie lokomotywy.

Mr. Wood odłożył słuchawkę telefonu i pytającym wzrokiem spojrzął na stojącego w drzwiach sekretarza.

Mr. Stevenson! — zameldował poufnym szeptem młody człowiek.

— Niech wejdzie!

W drzwiach ukazała się wysoka postać mężczyzny w sportowym ubraniu. W ręku trzymał motocyklowe rekawiczki i szpawkę z okularami.

— Co się stało? — milioner podniósł na niego wzrok.

— Scott wjechał przed chwilą do Los Angeles!

Brwi Mr. Wooda ściągnęły się gwałtownie.

— Widział pan?

(Dalszy ciąg jutro)